



WOJEWÓDZKI URZĄD PRACY W GDAŃSKU
Partner w rozwoju. WUP Pomorze

2/2014

DODATEK SPECJALNY

Kurs na pracę

Symposium Wsi Pomorskiej – czerwiec 2014

Inkubator przedsiębiorczości na terenie Zielonego Parku Przemysłowego CIERZNIE
(gm. Debrzno, pow. człuchowski)

Iwona Wolanin-Szułdrzyńska

Symposium Wsi Pomorskiej – czerwiec 2014

fot.: Archiwum WUP

Obszary wiejskie – aktywność społeczna, aktywność zawodowa mieszkańców wsi – zmiany i rozwój a rynek pracy

W perspektywie zmian demograficznych, a zwłaszcza zmniejszania się zasobów pracy w miastach, obszary wiejskie naszego województwa będą stanowiły znaczące źródło zasobów pracy dla gospodarki Regionu.

Obecnie na wsi mamy do czynienia z niewykorzystanymi zasobami pracy i deficytem miejsc pracy. Mieszkańcy wsi, jako kandydaci do pracy mają gorszy start na rynku pracy niż mieszkańcy miast. Są gorzej wykształceni niż mieszkańcy miast, często brakuje im specjalistycznych kwalifikacji zawodowych, mają mniejsze niż mieszkańcy miast możliwości zatrudnienia w pobliżu miejsca zamieszkania i często niedogodne warunki dojazdu do pracy.

Skutkuje to dużym, bo aż 44% udziałem mieszkańców wsi w ogólnej liczbie bezrobotnych pomimo, że na wsi mieszka jedynie 1/3 ludności województwa. Dane statystyczne dotyczące bezrobocia na wsi, niezależnie od źródeł jego pochodzenia, potwierdzają niekorzystną sytuację na rynku pracy osób zamieszkałych na terenach wiejskich. Bezrobocie na wsi ma inny charakter niż w mieście, jest bardziej trwałe, a rynek pracy jest mniej elastyczny.

Aktywizacja zawodowa osób bezrobotnych z tych obszarów wymaga podejmowania kompleksowych działań, które pomogą im w znalezieniu zatrudnienia przede wszystkim w sektorze pozarolniczym. Niejednokrotnie pierwszy krok, wstęp do aktywizacji zawodowej stanowi aktywizacja społeczna o czym można się było przekonać na Symposium Wsi Pomorskiej, które odbyło się w dniach 12–13 czerwca w Szymbarku.

Symposium zorganizowane zostało wspólnie

przez Wojewódzki Urząd Pracy w Gdańsku oraz Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego, przy wsparciu Zrzeszenia Kaszubsko – Pomorskiego.

Organizację Symposiumu wsparła Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich która jest narzędziem wspierającym inicjatywy na rzecz rozwoju obszarów wiejskich, w imieniu której w województwie pomorskim działa Sekretariat Regionalny usytuowany w Departamencie Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego.

Symposium realizowane jest w ramach cyklu poświęconego rozwojowi obszarów wiejskich województwa pomorskiego, który rozpoczęto w 2011 r. W 2014 r. problematyka Symposiumu poświęcona była czynnikom kształtującym aktywność społeczną i aktywność zawodową mieszkańców wsi w aspekcie rozwoju społeczności wiejskiej i zmian na rynku pracy.

Podczas Symposiumu przedstawiono wpływ czynników kształtujących rozwój społeczności wiejskiej, a także czynników wpływających na dynamikę przemian na wsi. Przedmiotem prezentacji były również możliwości i sposoby wykorzystania potencjału społeczności wiejskiej w rozwoju rynku pracy i rozwoju gospodarczym naszego Regionu. Prezentowano również dobre praktyki – doświadczenia samorządów lokalnych i organizacji, działających na rzecz aktywizacji mieszkańców obszarów wiejskich.

Można było też zobaczyć na własne oczy jak działają instytucje i organizacje mające wpływ na aktywność zawodową i społeczną mieszkańców wsi, podczas wizyty uczestników w przedsięwzięciach realizowanych przez Gminny

Ośrodek Pomocy Społecznej oraz Stowarzyszenia Lokomotywa, a także w Zespole Szkół w Sierakowicach.

Podsumowaniem Symposiumu była debata poświęcona problemom związanym z aktywizacją społeczną i zawodową mieszkańców wsi.

W Symposiumie wzięli udział przedstawiciele różnych instytucji i organizacji z naszego Regionu: organizacji pozarządowych (Zrzeszenie Kaszubsko – Pomorskie, Kaszubski Uniwersytet Ludowy, Pomorska Fundacja Inicjatyw Gospodarczych, Stowarzyszenie Lokomotywa, Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Kaliska, Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Pomorskiego, Federacja Organizacji Pozarządowych, Pomorska Rada Organizacji Pozarządowych, Stowarzyszenie Społeczno – Ekonomiczne Lawendowy Szlak) powiatowych urzędów pracy, ośrodków pomocy społecznej, lokalnych grup działania i grup rybackich, szkół wyższych, szkół, instytutów naukowych, Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Pomorski Oddział Regionalny w Gdyni), Agencji Rozwoju Pomorza S.A., Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (Oddział Pomorski), Pomorskiej Wojewódzkiej Komendy Ochotniczych Hufców Pracy, Lasów Państwowych, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego, Wojewódzkiego Urzędu Pracy, Pomorskiej Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia.

Materiały zaprezentowane na Symposiumie, przebieg debaty oraz wizyty studyjnej pozwoliły na wypracowanie wniosków i rekomendacji, które prezentujemy w niniejszym wydaniu „Kursu na pracę”.

prof. dr hab. Cezary Obracht-Prondzyński

Aktywność zawodowa społeczności wiejskich Pomorza dawniej i dziś – między indywidualistyczną konkurencją a wspólnotową kooperacją



fot.: Newpunshe / Dreamstime.com

Z całąścią wystąpienia można zapoznać się na stronie internetowej Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Gdańsku www.wup.gdańsk.pl (zakładka rynek pracy – obszary wiejskie)

Tak sformułowany temat sytuuje nasze rozważania gdzieś pomiędzy wymiarem mentalnym (postawy, nawyki, osobowość, wartości...) a sferą instytucjonalną (państwo, instytucje życia gospodarczego, samorząd,

media etc.). Obydwie te sfery, kształtowane przez setki lat w specyficznym kontekście pomorskim doznały ogromnego wstrząsu na początku XIX wieku, kiedy to państwo pruskie, panujące nad Pomorzem od kilkudziesięciu lat, uległo niemal rozpadowi w wyniku

konfliktu z Napoleonem. W obliczu tej katastrofy kręgi przywódcze Prus zaprojektowały niezwykle złożony i skomplikowany, a przede wszystkim długotrwały i... skuteczny program



fot.: Maxym022 | Dreamstime.com

reform, który objął wszystkie sfery życia: armię, edukację, ustrój terytorialny, uobywatelenie Żydów, nową ordynację miejską etc. Przede wszystkim jednak przeprowadzono głębokie reformy na wsi, obejmujące regulację stosunków własnościowych (uwłaszczenie), stworzenie nowego ustroju zarządzania sprawami lokalnymi, uruchomiono proces uobywatelenia mieszkańców wsi, przeprowadzono niemal rewolucję komunikacyjną i edukacyjną (alfabetyzacja) itd. Innymi słowy – na początku XIX wieku zapoczątkowano „przejście systemowe” od feudalizmu do kapitalizmu, a proces ten dotknął w szczególności sposób właśnie wieś, wprowadzając na niej zupełnie nowy typ stosunków społecznych i ekonomicznych.

W tym kontekście można i należy pytać, czy i jakie były relacje między tworzoną przez pruskie państwo (odgórnie) systemem kapitalistyczno-rynkowym z jego preferencją dla indywidualistycznej konkurencji (ale wspieranej okresowo przez silny protekcjonizm), a programem solidaryzmu narodowego, rozwijanym od połowy XIX wieku przez polskie elity w Wielkopolsce i następnie przenoszonym na teren Pomorza, w którym odwołanie do wspólnoty narodowej trwającej w opozycji przeciwko władzy zaborczej było wartością podstawową?

Równie istotne jest jednak inne pytanie: jak indywidualistyczny kapitalizm oddziaływał na wspólnoty wiejskie, które splecione były dotychczas skomplikowanymi relacjami, więziami i zależnościami kształtującymi się od pokoleń (setek lat)? Czy nowy porządek ekonomiczny (i polityczny) nie rozbijał dawnych wspólnot wiejskich, wprowadzając do nich zupełnie odmienne postawy, wartości i zachowania, które w konsekwencji musiały prowadzić do napięć, sporów, powstania nowych podziałów społecznych? Jak zmieniał się system wzajemnej pomocy oparty na więziach pokrewieństwa i sąsiedzkich oraz jak był on zastępowany (lub lepiej – uzupełniany i wspierany) przez organizowany (oddolnie, lecz czasami także odgórnie) system kooperacji mającej na celu efektywność ekonomiczną, ale też aktywność obywatelską? Tak więc kluczowe pozostaje pytanie w jakim stopniu nowy porządek kapitalistyczny przyczyniał się do osłabienia dawnych więzi i na ile w ich miejsce wytwarzały się nowe. Oraz – co niezwykle istotne – jakie znaczenie miały tu działania podejmowane przez władze prusko-niemieckie, które przecież tworzyły nowe instytucje i inicjowały różnorodne przedsięwzięcia we własnym interesie i interesie swojej grupy narodowej?

Pytania te i zastrzeżenia są o tyle istotne, że na Pomorzu wymiar ekonomiczny i społeczny

(podziały klasowe) silnie krzyżował się z podziałami etnicznymi, językowymi i religijnymi (kulturowymi), co dodatkowo komplikowało tu grę interesów, tworząc specyficzny układ, w którym – dość stereotypowo – przyjmuje się rozgraniczenie obszarów wspólnotowej kooperacji między środowiskiem kaszubsko-polskim i prusko-niemieckim.

Nic jednak nie było tak proste i oczywiste, a mechanizmy tworzącego się (i narzucanego przez państwo) systemu kapitalistycznego zmuszały do kształtowania nowych reguł społecznej gry. Gry, w której kooperacja stała się podstawowym narzędziem rywalizacji gospodarczej i politycznej. Narzędziem – dodać należy – w rękach kaszubskich i polskich nader użytecznym i sprawnym, dzięki któremu w warunkach zdecydowanej przewagi żywiołu niemieckiego w każdej sferze życia publicznego udało się utrzymać, a nawet powiększyć, stan polskiego posiadania. Kooperacja była też podstawowym czynnikiem samomodernizacji, którą przeprowadzała społeczność pomorska i wielkopolska w XIX i na początku XX wieku.

Przyglądając się realiom wsi pomorskiej po wielkich reformach pruskich należy stwierdzić, że społeczność kaszubsko-pomorska bardzo dobrze zaadaptowała się do nowych porządków. Odwołując się do różnorodnych

doświadczeń opisywanych w licznych wspomnieniach oraz pracach historyków możemy powiedzieć, że potrafilimy się zmodernizować bez Unii, bez dopłat bezpośrednich, rent strukturalnych, dotacji na zakupy sprzętu, wsparcia dla przekwalifikowania siły roboczej etc. Co więcej – musieliśmy przeprowadzić proces modernizacji w warunkach ostrej konkurencji i presji ekonomiczno-politycznej, w zderzeniu z rywalem mającym przewagę w każdym aspekcie życia: ekonomicznym, politycznym, cywilizacyjnym, kulturowym, finansowym. Na Pomorzu pod tym względem było o wiele trudniej niż w Wielkopolsce, choćby dlatego, że mieliśmy bardzo szczupłą warstwę polskiego ziemiaństwa, szczególnie na Kaszubach.

Pamiętać trzeba, że tu nic nie było przesądzone. To się nie musiało udać! I jeśli na proces modernizacji wsi pomorskiej spojrzemy nie z globalnej i historycznej perspektywy, ale z perspektywy małej społeczności lokalnej gdzieś w latach 80. czy 90. XIX wieku to zobaczymy, że rzeczywistość „skrzybiała”! Życie było bardzo trudne, konkurencja ostra, oston życiowych poza wsparciem tradycyjnej wspólnoty nie było żadnych. Warunkiem sukcesu była kooperacja.

Znakomicie uchwycił to Jan Karnowski w licznych swoich tekstach naukowych, publicystycznych i literackich. W jednym z nich ukazał moment zakładania jednego z najbardziej spektakularnych, ważnych, wspólnotowych i kooperacyjnych przedsięwzięć na Kaszu-

bach i Pomorzu. Rzecz dotyczy powstania Banku Ludowego w Brusach. Była to dziesiąta tego typu instytucja na Pomorzu i pierwsza na Kaszubach (istniała już wówczas spółka zarobkowa w pobliskiej Tucholi). W opowiadaniu pt. *Krëbanë w labece*, (pierwsze słowo oznacza kaszubskich mieszkańców okolic Brus, drugie – w kłopotcie) Karnowski pokazuje jakie były opory przy tworzeniu banku, który przedstawia. Karnowski wskazuje jak silne były podziały społeczne i towarzysząca im nieufność. Nie brało się to znikąd. Było ugruntowane poprzez niechlubną pamięć o Polsce szlacheckiej, której warstwy ludowe sobie nie cenily z racji pańszczyzny i ekonomicznego ucisku.

Równie jednak istotne są wyłożone tu pokrótce zasady, które legły u podstaw XIX-wiecznego systemu kooperacji na wsi pomorskiej. W istocie był to klarowny wykład organicznikowskiego etosu, na który składały się: chęć zaangażowania na rzecz wspólnoty, zdolność do poniesienia związanego z tym ryzyka, profesjonalizm, współdziałanie jako fundament sukcesu, przekraczanie barier klasowych, cele ekonomiczne idące w parze z narodowymi, szeroko pojęta zasada samopomocy pieniężnej oraz solidarna odpowiedzialność. A przede wszystkim – praca! Jedno było bowiem dla twórców banku pewne – sukces sam się nie urodzi. Wymaga to pracy, zabiegów, myślenia i działania w długiej perspektywie czasowej i ponad podziałami.

KILKA DANYCH O RYNKU PRACY:

- W 1910 r. na Pomorzu 60% ludzi mieszkało w miejscowościach poniżej 2000 osób, a 8,4% poniżej 5000 osób (w Wielkopolsce 66,4% i 7,8%)
- W 1907 r. na 1000 osób aktywnych zawodowo 506 pracowało w rolnictwie (w tym 493 w gospodarstwach rolnych, ale procent ten systematycznie spadał)
- 1907 r. w rolnictwie pracowało 289 tys. osób, tym:
 - pomagający członkowie rodzin 125 tys.
 - pracownicy najemni 163 tys., w tym:
 - parobcy i dziewczki – 35 tys.
 - robotnicy dniówkowi (posiadający lub nieposiadający działek) – 128 tys.
- W 1907 r. robotników wykwalifikowanych w rolnictwie na Pomorzu było 21,6% (w Wielkopolsce 17,8%), a np. w ogrodnictwie i hodowli – 74%, w przemyśle spożywczym 65,5%
- Nieco ponad 30% robotników rolnych miało w 1907 r. mniej niż 19 lat!

Warto pamiętać, że fundamentem tego typu działalności było – jakkolwiek to dzisiaj może dziwnie brzmieć – uspołecznianie zysku w niepodzielnym funduszu rezerwowym oraz w postaci dywidendy udziałowej nie przekraczającej stopy procentowej od wkładów. Innymi słowy: minimalizacja kosztów administracyjnych, maksymalne zawężenie różnicy między oprocentowaniem pożyczek oprocentowaniem depozytów, do tego stała stopa procentowa. System miał być przewidywalny i stabilny. A przez to wiarygodny dla członków, którzy też działali według reguł demokratycznych, co oznaczało przede wszystkim bezpośredni udział członków w zarządzaniu. Ten z kolei aspekt jest bardzo istotny dla zrozumienia procesu uobywatelenia warstw ludowych, co było wspierane przez szeroką działalność szkoleniową i edukacyjną, którą prowadziły różnorodne instytucje polskie działające na wsi pomorskiej.

Warto może podkreślić, że w 1892 roku w spółkach kredytowych 64% członków stanowili właściciele ziemscy, w tym aż 62% stanowili chłopię! Do tego dochodziło 12,8% rzemieślników i 23,2% innych zawodów. Jeśli na te dane spojrzemy to stwierdzimy, że pomorska spółdzielczość kredytowa miała zdecydowanie ludowe oblicze!

Podobnych instytucji było bardzo dużo. O wielu z nich dziś się już nie pamięta, a przecież ich znaczenie dla kształtowania społeczeństwa pomorskiego jest trudne do przecenienia. Kto dziś np. pamięta o tym, że pierwsza masowa organizacja na Pomorzu powstała już w okresie Wiosny Ludów? Była to Liga Polska, która choć została decyzją władz pruskich została rozwiązana na początku 1850 r. to jednak była pierwszą po dziesiątkach lat ciszy szkołą obywatelskiego współdziałania. W tym samym czasie powstało (także w Chełmnie) Towarzystwo Pomocy Naukowej dla Młodzieży Męskiej Prus Zachodnich (w 1871 r. analogiczna dla dziewcząt). Działo ono skutecznie przez blisko 100 lat (jego kres przyniosła dopiero II wojna światowa) i przyczyniało się walcnie do wykształcenia polskiej inteligencji na Pomorzu. W kilkanaście lat później, bo w 1862 roku, powstało w Piasecznie pierwsze na ziemiach polskich Towarzystwo Rolnicze założone przez włościan. W tymże roku w Golubiu założono Towarzystwo Rzemieślnicze, a w sześć lat później w Chełmnie Towarzystwo Przemysłowe. Wielkie zasługi miało też założone w 1869 r. Towarzystwo Moralnych Intere-

sów Ludności Polskiej pod Panowaniem Pruskim, choć działało tylko przez kilka lat. Do 1874 r. jego staraniem założono 46 bibliotek i 8 ochronek.

Ostatni okres zaborów – koniec XIX i początek XX wieku to czas ogromnego rozwoju liczbowego i terytorialnego polskich organizacji i stowarzyszeń. Wśród nich były towarzystwa śpiewacze i chóry, Towarzystwo Naukowe w Toruniu (1875), Towarzystwo Oświaty Ludowej (zał. 1872 r.), a następnie Towarzystwo Czytelni Ludowych, z czasem towarzystwa gimnastyczne, związki rzemieślnicze oraz najliczniejsze Polsko Katolickie Towarzystwa Ludowe, które tuż przed I wojną światową skupiały ok. 15 tys. członków ponad 90 organizacjach lokalnych. Do tego oczywiście trzeba dodać organizacje gospodarcze – nie tylko banki ludowe, ale także kółka rolnicze (1914 – 117 i 6700 członków), spółdzielnie handlowe (np. „Kupiec” i „Bazar” w Brusach), melioracyjne, parcelacyjne, mleczarskie etc. O sile i znaczeniu tych wszystkich organizacji, z których znakomita większość działała na wsi, świadczy fakt, że w 1900 roku powołano do życia Centralne Towarzystwo Rolnicze dla Prus Zachodnich, później Polski Zachodniopruski Związek Kółek Rolniczych (1906), Polski Związek Rolny (1906) oraz Towarzystwo Ekonomiczno-Rolnicze dla Prus Królewskich (1908).

Sukces ruchu spółdzielczego na Pomorzu, w środowiskach wiejskich, był ogromny.

Co się więc stało z naszą „zdolnością do kooperatywy”? Wszak jeszcze w okresie międzywojennym autentyczna spółdzielczość miała się bardzo dobrze i na Pomorzu była bardzo rozwinięta, choć kryzys i jej nie oszczędził. Z drugiej strony przecież trwający przez pokolenia swoisty trening ze współpracy nie mógł przeminąć bez echa, bez śladu w mentalnych strukturach długiego trwania! Nawet kompromitacja idei spółdzielczości i współdziałania w okresie PRL nie może tłumaczyć uwiędnięcia idei we współczesnych nam polskich realiach. Powyższy obraz uspołecznionej wsi pomorskiej nie może być traktowany jak sielanka. W wielu miejscach różne inicjatywy okazywały się słabe i skazane na porażkę. Społeczności wiejskie rozdzielane były silnymi konfliktami ekonomicznymi (główną kwestią społeczną na Pomorzu był los i kondycja robotników rolnych) i narażone na silną presję migracyjną, która ostabiała rodziny, wspólnoty lokalne itd.



fot.: Archiwum WUP

Jednocześnie jednak to historyczne doświadczenie uczy, że można tworzyć narzędzia wsparcia w postaci kooperacji. Jest to jednak proces trudny, wymagający ukształtowania i rzetelnych liderów, jasnego prawa, stabilności reguł, ciągłości instytucjonalnej oraz... nieustannej pracy. Nie można być oczywiście naiwnym i sądzić, że kooperacja i uspołecznienie (czy jak byśmy dziś powiedzieli mądrym językiem – partycypacja) będą lekarstwem na wszelkie bolączki społeczno-

ści wiejskich. Jednocześnie jednak bardzo jasno staje nam przed oczyma fakt, że deficyt uobywatelnienia i kooperacji jest dziś istotną barierą wzrostu. Nie ma sensu kopiować historycznych wzorców. Warto jednak je poznać i poddawać twórczej reinterpretacji. Nie jesteśmy skazani na uwiędnięcie wspólnoty i wyłącznie indywidualistyczną konkurencję. Cała sztuka polega na tym, aby szukać punktu równowagi między wspólnotową kooperacją a indywidualną konkurencją.

Grzegorz Machola, Dyrektor Zespołu Szkół w Sierakowicach

Odwiedziny w Zespole Szkół w Sierakowicach



fot.: Archiwum WUP

Dnia 13 czerwca 2014 r. w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych i w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Sierakowicach gościliśmy uczestników Sympozjum Wsi Pomorskiej „Obszary wiejskie – aktywność społeczna, aktywność zawodowa mieszkańców wsi – zmiany i rozwój a rynek pracy.”

Wybór naszych szkół nie był przypadkowy. Nasza szkoła ma swoją specyfikę: są to szkoły ponadgimnazjalne kształcące w różnych zawodach, funkcjonujące w środowisku wiejskim i prowadzone przez dwie jednostki samorządu terytorialnego. Organem pro-

wadzącym ZSP jest Powiat Kartuski a ZSZ Gmina Sierakowice. Obie szkoły mieszczą się w jednym budynku a zasady funkcjonowania określone są w porozumieniu zawartym pomiędzy Powiatem a Gminą. Uczestnicy Sympozjum mieli okazję usłyszeć historię szkoły, którą przedstawiła dyrektor ZSZ Krystyna Formela. Powstanie szkoły ponadpodstawowej w Sierakowicach sięga roku 1960. Była to szkoła Przynależności Rolniczej, której utworzenie podyktowane było ówczesnymi potrzebami środowiska. Dalszy rozwój szkoły, zmiany jej nazw i kierunków kształcenia wynikały z ciągle rosnących potrzeb edukacyjnych i aspiracji zawodowych mieszkańców

oraz reform oświatowych i administracyjnych. Zasadnicza Szkoła Zawodowa (oddział wielozawodowy) powołana została w 1990 r. a od 1996 prowadzi ją Gmina Sierakowice. Wraz z powstaniem powiatów od 1 stycznia 1999 r. Zespół szkół Agrobiznesu i Gospodarki Żywnościowej w Sierakowicach przyjmuje nazwę Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Sierakowicach. Szkoła rozwinęła się z kilku do kilkunastu oddziałów i zaistniała potrzeba jej rozbudowy. W latach 2006–2008 została rozbudowana o łącznik i salę gimnastyczną dzięki czemu zyskała na atrakcyjności i stała się nowoczesną placówką na miarę XXI wieku.



fot.: Archiwum WUP

Do naszych szkół uczęszcza młodzież wiejska pochodząca głównie z Gminy Sierakowice i gmin ościennych. Istnieje duża możliwość wyboru szkoły poczynając od „zawodówki”, technikum w trzech zawodach, liceum ogólnokształcącego, a kończąc na Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych. Szkoła ma swój niepowtarzalny klimat, nie ma w niej anonimowości, jest bezpieczna opiera się na współpracy i zajmuje ważne miejsce w środowisku lokalnym. Dyrektor ZSP Grzegorz Machola wyraził swoje zadowolenie z wizyty, przedstawił przykłady partnerstwa obu szkół oraz prezentację licznych projektów realizowanych przez ZSP wskazując na efekty tych działań. Doradca zawodowy Aleksandra Labuda przedstawiła prezentację dotyczącą badania losów absolwentów ZSP i ZSZ. Dzięki projektom unijnym Comenius lub Leonardo da Vinci od początku roku szkolnego 2009/2010 do chwili obecnej 32 uczestników wyjechało na praktyki zagraniczne do Niemiec i Francji, 57 uczestników wyjechało na wizyty zagraniczne a w tym i następnym roku w wyjazdach uczestniczyć będzie co najmniej 50 osób!!!. Wszystkie projekty przyczyniły się do podniesienia umiejętności zawodowych uczniów w dziedzinie żywienia, agrobiznesu, fotografii oraz podniesienia poziomu wiedzy uczniów na temat obcych kultur. Zwiększyła się też otwartość i pewność siebie w nawiązywaniu współpracy między-

narodowej i oraz w nawiązaniu współpracy z lokalnymi pracodawcami. Uczniowie zdobywają dodatkowe kwalifikacje, uczestniczą w ciekawych kursach, co bez wątpienia przyczyni się do wzrostu atrakcyjności uczniów na lokalnym rynku pracy. Zaangażowanie uczniów w działalność projektową szkoły przyczyni się także do wzrostu ram kompetencji kluczowych. Od listopada 2011 roku w naszej szkole jest realizowany projekt systemowy pn.: „Pomorskie – dobry kurs na edukację. Szkolnictwo zawodowe w regionie a wyzwania rynku pracy”, współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, budżetu państwa oraz środków własnych jednostek samorządu terytorialnego województwa pomorskiego. Celem projektu jest podniesienie jakości i atrakcyjności naszej szkoły w regionie, a przede wszystkim wzmocnienie zdolności uczniów do przyszłego zatrudnienia poprzez zwiększenie ich elastyczności i mobilności zawodowej oraz rozwój kompetencji kluczowych. Dotychczas w ramach projektu zrealizowane zostały następujące działania:

- 3 uczennice ukończyły kurs prawa jazdy kategorii „B”.
- 30 uczniów ukończyło kurs języka angielskiego zawodowego.
- 15 uczniów ukończyło kurs języka niemieckiego zawodowego.

- 51 uczniów ukończyło 15 godzinne warsztaty z całonocnego doradztwa zawodowego.
- 11 uczniów ukończyło kurs barmana.
- 8 uczniów ukończyło kurs kelnera.
- 8 uczniów ukończyło kurs dietetyka.
- 9 uczniów ukończyło kurs carvingu.
- 163 uczestników wzięło udział w 6 wyjazdach do pracodawców.
- 15 uczniów ukończyło kurs prawa jazdy kategorii „T”.

Uczniowie chętnie realizują zadania z zakresu poradnictwa zawodowego. Doradca zawodowy ujedynolicił wszystkie cele w „Wewnętrzny Systemie Doradztwa zawodowego”. Dużym zainteresowaniem cieszą się m.in. zajęcia grupowe przygotowujące uczniów do świadomego planowania kariery i podjęcia roli zawodowej (wg tematyki zawartej w WSDZ) oraz porady indywidualne. Indywidualne porady edukacyjne i zawodowe skupione są na pomocy uczniom, którzy zgłaszają problem z wyborem szkoły i zawodu poprzez informowanie o możliwościach dalszego kształcenia, poznawanie struktury i warunków przyjęcia do szkół wyższych, pomoc w wyborze przedmiotów maturalnych w kontekście tworzenia planu edukacyjno-zawodowego, badanie predyspozycji osobowościowych i zawodowych. Aby ułatwić uczniom proces wyboru zawodu doradca za-

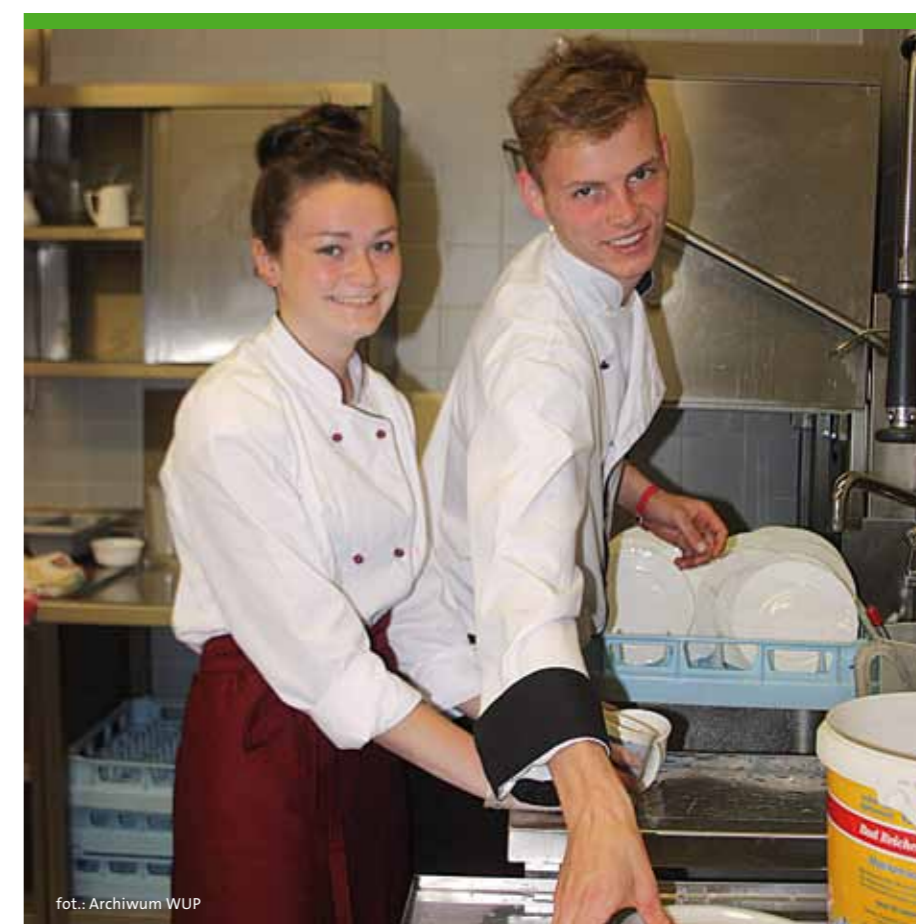
wodowy organizuje młodzieży udział w masowych imprezach edukacyjnych np. Salon Maturzysty PERSPEKTYWY, Targi Akademia, Targi Pracy (np. trójmiejskie, wojewódzkie), „Dziewczyny na Politechniki”, wycieczki na uczelnie wyższe, do urzędów pracy.

Dzięki działalności doradcy zawodowego, nauczycieli i realizacji projektów unijnych uczniowie Zespołu Ponadgimnazjalnych w Sierakowicach należycie przygotowani są do podejmowania samodzielnych decyzji związanych z wyborem edukacyjno – zawodowym oraz znają możliwości zatrudnienia na lokalnym i regionalnym rynku pracy. Kursy zawodowe, szkolenia przyczyniły się wzrostu atrakcyjności naszych absolwentów na rynku pracy. Ubiegłoroczne losy absolwentów pokazują, iż uczniowie – absolwenci ZSP bardzo cenią sobie wiedzę i umiejętności nabyte w naszej szkole. Absolwenci – 54% całej zbiorowości kontynuują edukację, co uważamy za bardzo dobry wskaźnik jest to również 3% więcej niż w roku poprzednim. Wśród studiujących absolwentów ZSP przeważają kierunki będące kontynuacją ich wcześniejszej nauki tj.

- LO o profilu matematycznym np. inżynieria, matematyka, informatyka, fizyka zarządzanie, ekonomia
- LO o profilu humanistycznym np. Dziennikarstwo, pedagogika, bezpieczeństwo wewnętrzne
- Technikum Żywności np. Turystyka, hotelarstwo, BHP.
- Technikum Agrobiznesu np. finanse, administracja, rachunkowość



fot.: Archiwum WUP



fot.: Archiwum WUP

Większość uczniów wybrała studia niestacjonarne. Więcej uczniów podjęło też pracę zarobkową, o 2 % w porównaniu do ubiegłego roku. Z przeprowadzonych badań w Zasadniczej Szkole Zawodowej wynika bowiem, że uczniowie – absolwenci cenią sobie wiedzę i umiejętności nabyte w naszej szkole. Byli uczniowie wypowiadają się o naszej szkole

bardzo dobrze i chwalą wysoki poziom nauczania. Efektem tego jest wybór szkoły dla dorosłych przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Sierakowicach (21 osób, co stanowi 70% podjęło dalszą edukację.) Absolwenci – 64 % całej zbiorowości kontynuują dalszą edukację, co uważamy za dobry wskaźnik. Natomiast pozostała część deklaruje podjęcie dalszej nauki po uzyskaniu zatrudnienia. Pracy zarobkowej podjęło się 42% badanych. Nie jest to słaby wynik zwłaszcza gdy jest to praca wykonywana w zawodzie. Część osób bezrobotnych w obu szkołach deklaruje, iż brak podjęcia pracy zarobkowej związane jest z m.in. z załozeniem przez niech rodziny lub podejmowania się prac dorywczych, sezonowych lub na umowę zlecenie.

Podsumowując należy stwierdzić, że wszelkie zadania podejmowane przez obie szkoły poprzez aktywizację uczniów do różnego rodzaju przedsięwzięć, projektów i wydarzeń o charakterze edukacyjnym i zawodowym przyczyniły się do wzrostu kompetencji zawodowych i społecznych. Uczniowie zostają wyposażeni w wiadomości i umiejętności kluczowe, które umożliwiają im zaistnienie na tak dynamicznie rozwijającym się rynku pracy w powiecie i zagranicą.

Na podstawie wystąpień prelegentów, debaty oraz wizyty studyjnej opracowała Iwona Wolanin-Szułdryńska

Wnioski i rekomendacje 2014

fot.: Satori13 | Dreamstime.com

Co wynika z doświadczeń historycznych społeczności wiejskich Pomorza

Efektom reform gospodarczych w XIX w. przeprowadzonych w zaborze pruskim była nowa struktura wsi i głęboka zmiana jej wyglądu, nowy ustrój rolny, modernizacja hodowli i uprawy roślin. Ale jednocześnie bankructwa gospodarstw folwarcznych (subhasta) i systematyczny wzrost obszaru ziemi w rękach chłopskich.

Główne zmiany społeczne i ekonomiczne na wsi jakie wtedy zachodziły to:

- proces bogacenia się zamożnego chłopstwa
- rozwarstwienie majątkowe w obrębie wspólnoty wiejskiej i konflikty ekonomiczne
- silna migracja biedoty
- ukształtowanie się nowej struktury zawodowej – powstanie warstwy najemnych robotników rolnych

Proces modernizacji społeczność kaszubsko-pomorska przeprowadzała w warunkach ostrej konkurencji i presji ekonomiczno-politycznej, w zderzeniu z rywalem mającym przewagę w każdym aspekcie życia: ekonomicznym, politycznym, cywilizacyjnym, kulturowym, finansowym.

Warunkiem sukcesu była kooperacja, ale nie wszyscy chcieli się angażować. Brakowało kapitału społecznego, a poziom nieufności był bardzo wysoki i jeszcze pogłębiany przed trudną sytuacją ekonomiczną.

Pomimo tego społeczność kaszubsko-pomorska bardzo dobrze zaadaptowała się do nowych porządków. Biorąc pod uwagę różnorodne doświadczenia opisywane w licznych wspomnieniach oraz pracach historyków można powiedzieć, że ówczesna społeczność potrafiła się zmodernizować bez Unii, bez dopłat bezpośrednich, rent strukturalnych, dotacji na zakupy sprzętu, wsparcia dla przekwalifikowania siły roboczej etc.

Ta zdolność nie tylko do obrony, ale do budowania przewagi konkurencyjnej była efektem ogromnej pracy, która została wykonana na pomorskiej wsi. Przede wszystkim pracy wokół budowania instytucji, które nie tylko tworzyły polski ruch narodowy w naszym regionie lecz również wspierały rozwój gospodarczy.

Historyczne doświadczenie uczy, że można tworzyć narzędzia wsparcia w postaci kooperacji. Jest to jednak proces trudny, wymagający ukształtowania i rzetelnych liderów, jasnego prawa, stabilności reguł, ciągłości

instytucjonalnej oraz nieustannej pracy. Nie należy jednak sądzić, że kooperacja i uspołecznienie (czyli partycypacja) będą lekarstwem na wszelkie bolączki społeczności wiejskich.

Jednocześnie jednak bardzo wyraźnie widać, że deficyt uobywatelnienia i kooperacji jest dziś istotną barierą wzrostu.

REKOMENDACJE:

Z doświadczeń historycznych wynika, że w dzisiejszych czasach należy szukać punktu równowagi między wspólnotową kooperacją a indywidualną konkurencją.

Co wynika z badań nad aktywnością społeczną na obszarach wiejskich województwa pomorskiego

Pomorze to bogaty i skomplikowany konglomerat etniczności, stylów życia i systemów aksjonormatywnych. Składa się na to niezwykła historia tych terenów (zmiany granic, masowe migracje i repatriacje, specyfika kulturowa Kaszubów itd.), a także gwałtowne procesy różnicowania się społeczeństwa wiejskiego tego regionu obserwowane w ostatnich latach (np. suburbanizacja, masowe dojazdy do pracy, emigracja zarobkowa).

Badania umożliwiły związanie różnorodności kultur i stylów życia z bilansem obecnego tam kapitału społecznego oraz ustalenie ich wzajemnego wpływu.

W badanych społecznościach dominują więzi o charakterze nieformalnym. Jest to pewien potencjał mogący zdecydować o powodzeniu działań wspólnych. Badane wsie stworzyły swoiste powiązania dotyczące wzajemnych relacji, więzi, sieci i tradycji. Z kolei silne powiązania ze światem zewnętrznym opierały się indywidualnej bądź nieformalnej aktywności.

Odnotowuje się niechęć do działań sformalizowanych, a z drugiej strony brak zaufania do formalnych, zinstytucjonalizowanych działań na rzecz własnej wspólnoty. Bardzo nisko oceniane są też relacje z organizacjami pozarządowymi o ponadlokalnym charakterze.

Niska ocena relacji z państwem, organizacjami pozarządowymi oraz raczej rozszcze-niowy charakter więzi z samorządem może w przyszłości powodować szereg problemów z implementacją programów rozwoju. W tej chwili ani sektor publiczny, ani pozarządowy nie posiada odpowiedniego kapitału zaufania. Działania tego typu jednostek mogą być traktowane przez społeczności jako obce.

Badania pokazały na wyraźną korelację pomiędzy bilansem kapitału społecznego a sytuacją finansową respondentów i społeczności.

Ważną, kluczową rolę w budowaniu odpowiedniej jakości kapitału społecznego posiadają obecni w społeczności charyzmatyczni liderzy. Dzieje się to w sytuacji, gdy społeczność nie jest w stanie utrwalac, instytucjonalizować norm kooperacji, a polega raczej na energii i autorytecie lidera. Powtarza się w ten sposób znany ze studiów nad polskimi organizacjami pozarządowymi wzór – to na indywidualnej aktywności osób spoczywa ciężar działania. Otwarte pozostaje pytanie o trwałość takich działań.

Uczestnicy debaty podkreślali z kolei potrzebę działania liderów. Wskazywali na niedobór liderów i konieczność stworzenia przez samorządy warunków dla ich rozwoju, a także potrzebę wspierania rozwoju i kształtowania liderów już na etapie szkoły. Jest to o tyle istotne dla rozwoju lokalnego, gdyż to właśnie działalność liderów umożliwia realizację przedsięwzięć przyczyniających się do rozwoju obszarów wiejskich.

Konieczna jest współpraca z organizacjami pozarządowymi i partnerstwo. Organizacje pozarządowe umożliwiają tworzenie środowiska aktywności społecznej, a także wspierania indywidualnej potrzeby działania na każdym etapie życia, gdyż nie każdy może być liderem, ale każdy może działać.

Aktywność społeczną mieszkańców wsi w przeważającej mierze kształtuje wpływ kulturowy. Brak podmiotowości i korzeni (takich jakie mają Kaszubi) powoduje, że mieszkańcy wsi nie potrafią się porozumieć.

Na małą aktywność mieszkańców wsi wpływa też brak funduszu sołeckiego, co znacznie ogranicza działalność rad sołeckich. W tej sytuacji nie istnieje współdecydowanie i aktywność mieszkańców wsi. W wielu przypadkach samorząd gminny nie chce przekazywać w minimalnym nawet zakresie części środków do sołectw. Pozostawienie do dyspozycji sołectw przynajmniej części Funduszu Sołeckiego stanowiłoby czynnik łączący i decyzyjny, co uaktywniłoby mieszkańców i sołectwa. Dowartościowałoby to także mieszkańców wsi, którzy mając do dyspozycji Fundusz Sołecki czuliby się odpowiedzialni.

REKOMENDACJE:

Należy zwrócić uwagę na relacje z instytucjami państwa oraz niski poziom optymizmu rozwojowego.

Istnieje potrzeba rozwijania powiązań zewnętrznych, a także formalnych zinstytucjonalizowanych działań na rzecz własnej wspólnoty, które uzupełniają powiązania nieformalne.

Z uwagi na niedobór liderów i ich wkład w realizację przedsięwzięć przyczyniających się do rozwoju obszarów wiejskich, samorządy lokalne powinny tworzyć warunki dla rozwoju liderów.

Konieczna jest współpraca z organizacjami pozarządowymi i różnorodne partnerstwo w celu tworzenia środowiska aktywności społecznej.

Samorządy gminne powinny pozostawiać do dyspozycji sołectw przynajmniej część Funduszu Sołeckiego, co uaktywniłoby mieszkańców sołectw i spowodowało wzrost ich odpowiedzialności.

Jak kształtuje się aktywność zawodowa mieszkańców pomorskiej wsi

Dane statystyczne dotyczące zasobów pracy na wsi w województwie pomorskim (w porównaniu do miast) wykazują że:

- Niekorzystnie kształtuje się udział mieszkańców wsi w ogólnej liczbie bezrobotnych z województwa pomorskiego, który obecnie wynosi 44% mimo, że na wsi mieszka jedynie 1/3 ludności województwa.
- Odsetek ludności w wieku produkcyjnym jest wyższy na wsi 964,1% niż w mieście (63%).
- Odsetek osób aktywnych zawodowo jest niższy na wsi (55%) o 2,9 punktów procentowych niż w mieście (57,9%), podobnie kształtuje się wskaźnik zatrudnienia, który jest również niższy na wsi (48,1%) o 5,1 punktów procentowych niż w mieście (53,2%).
- Struktura zatrudnionych w województwie pomorskim jest korzystniejsza niż w kraju, gdyż odsetek pracujących w rolnictwie jest w woj. pomorskim znacznie niższy (9%), bo aż o 8,2 punktów procentowych niż w kraju 17,2%. Wynika z tego że znacznie mniej osób pracuje u nas w rolnictwie. Wyższy jest też odsetek zatrudnionych w handlu i usługach 62,3% oraz w przemyśle i budownictwie 28,7% (w kraju stosownie 56% i 26,8%).
- Wieś ma mniej korzystną strukturę wykształcenia niż miasto, na co wpływ ma duża liczba osób posiadających jedynie wykształcenie podstawowe lub gimnazjalne.

Czynnikami wpływającymi na aktywność zawodową mieszkańców wsi jest niski poziom wykształcenia, brak kwalifikacji zawodowych, mniejsza możliwość zatrudnienia w pobliżu miejsca zamieszkania, niedogodne warunki dojazdu do pracy, wykluczenie z rynku pracy osób w wieku powyżej 50 lat, ubóstwo i mała mobilność.

Aktywizacja zawodowa i społeczna osób bezrobotnych jest trudnym problemem z uwagi na to, że instytucje i organizacje działające osobno nie zmieniają radykalnie tej sytuacji na lepsze. Kluczowa jest współpraca na wyższych poziomach oraz wspieranie przedsiębiorców dla lokalnej gospodarki.

Aktywizacja zawodowa osób bezrobotnych jest niezwykle istotna z uwagi na to, że w perspektywie będzie skutkowała większą aktywnością gospodarczą oraz wpływem podatków do samorządów gminnych, przez co

wpływa na ich gospodarke. W tym kontekście samorządy powinny się zastanowić co można zrobić dla podniesienia jakości życia swoich mieszkańców.

Wizyta w zespole szkół w Sierakowicach pokazała szczególną rolę jaką pełnią te szkoły w swojej gminie z uwagi na wpływ jaki wywierają na przygotowanie młodych mieszkańców gminy do wejścia na rynek pracy. Działają tam różnego rodzaju szkoły średnie oraz szkoła zawodowa. Stworzono również szanse dla osób dorosłych chcących uzupełnić swoje wykształcenie aby się dalej rozwijać. Ponadto szkoły angażują się w różnego rodzaju przedsięwzięcia, wpływając w ten sposób również na aktywność społeczną swoich uczniów.

REKOMENDACJE:

W perspektywie zmian demograficznych, a zwłaszcza zmniejszania się zasobów pracy w miastach, obszary wiejskie naszego województwa będą stanowiły znaczące źródło zasobów pracy dla gospodarki Regionu, dlatego też należy w szczególności zadbać o kształcenie ustawiczne mieszkańców wsi i ich aktywizację zawodową.

W celu rozwijania systemu skutecznej aktywizacji zawodowej dorosłych mieszkańców wsi kluczowa jest współpraca różnego rodzaju instytucji i organizacji oraz wspieranie przedsiębiorców umożliwiających rozwój lokalnej gospodarki.

Ważna jest inicjatywa samorządów gminnych wspierająca system edukacji przygotowujący młodych mieszkańców wsi do wejścia na rynek pracy

Z uwagi na możliwość potencjalnego zwiększenia wpływu podatków do budżetu Gmin (który mógłby nastąpić w wyniku aktywizacji zawodowej mieszkańców wsi) samorządy gminne powinny się zastanowić jak wpłynąć na podniesienie jakości życia swoich mieszkańców.

Co sądzą mieszkańcy wsi o jakości życia na obszarach wiejskich

Zaprezentowano głównie obiektywne, materialne warunki i poziom życia, które kształtują subiektywną jakość życia i na które, pewien wpływ mają samorządy lokalne z obszarów wiejskich. Mieszkańcy pomorskiej wsi w życiu najbar-

dziej cenią sobie zdrowie, które jest na pierwszym miejscu (na wsi mniej cenią zdrowie niż w mieście), na drugim miejscu stawiają pieniądze (na wsi są cennie więcej niż w mieście), na trzecim miejscu stawiają dzieci (w mieście na trzecim miejscu jest udane małżeństwo), na czwartym miejscu stawiają udane małżeństwo (w mieście na czwartym miejscu są dzieci), na piątym miejscu stawiają uczciwość (w mieście na piątym miejscu jest praca), na szóstym miejscu stawiają pracę (w mieście na szóstym miejscu jest uczciwość).

Analiza stanu zdrowia wykazała, że mieszkańcy województwa oceniają pozytywnie swój stan zdrowia, natomiast dane statystyczne plasują region na poziomie zbliżonym do średniej dla Polski.

Mieszkańcy oceniają pozytywnie dostęp do usług medycznych. Jednakże województwo pomorskie wyróżnia niska liczba lekarzy w stosunku do liczby mieszkańców a jednym z najczęściej podnoszonych problemów jest też długi czas oczekiwania na leczenie. W województwie pomorskim kolejki tworzą się najczęściej w szpitalach specjalistycznych – przede wszystkim w Trójmieście, Słupsku, Chojnicach, Kościerzynie i Wejherowie. Utrudniona jest też fizyczna dostępność do usług medycznych z uwagi na znaczną odległość do placówek ochrony zdrowia.

Wyniki badania ankietowego wykazały, że Pomorzanie postrzegają pracę przede wszystkim jako źródło utrzymania. Jej pozakonomiczne funkcje mają mniejsze znaczenie, co zapewne wynika z tego, że obecnie praca nie zapewnia stabilności ekonomicznej wielu rodzinom. Respondenci wskazują bowiem, że najbardziej cenią sobie odpowiednie wynagrodzenie i pewność zatrudnienia.

Stan kapitału społecznego i jakość relacji społecznych w województwie pomorskim charakteryzuje się silnymi więzami rodzinnymi i słabszym zaangażowaniem społecznym i obywatelskim. Poziom zaufania społecznego jest stosunkowo wysoki. Zaufanie społeczne, a więc elementarny budulec kapitału społecznego, jest najsilniejsze w gronie pomorskiej klasy średniej.

REKOMENDACJE:

- Wzmocnienie profilaktyki w ramach podstawowej opieki zdrowotnej.
- Ogólna poprawa dostępności transportowej.

Możliwości i sposoby wykorzystania potencjału społeczności wiejskiej w rozwoju gospodarczym Regionu.

Obszary wiejskie obejmują 93% powierzchni Polski, są zamieszkiwane przez ok. 39% ludności kraju. Na wsi i w małych miasteczkach znajdują się bogate zasoby (przyroda, surowce, ziemia, wspólna tradycja, kultura, obiekty dziedzictwa narodowego, ale przede wszystkim ogromny kapitał ludzki.

Jednym z największych zasobów obszarów wiejskich jest kapitał ludzki, natomiast najbardziej znaczącym czynnikiem dynamizującym rozwój społeczno – gospodarczy jest przedsiębiorczość.

W świetle zmian jakie zaszły w ostatnich latach, to na obszarach wiejskich zachodzą największe przemiany społeczne i gospodarcze w Polsce. Jednak obszary wiejskie nadal odbiegają poziomem życia od terenów miejskich. W strukturze ludności wiejskiej zmniejsza się udział osób utrzymujących się tylko z rolnictwa, a rośnie zatrudnienie w pozarolniczych gałęziach gospodarki. W 2012 roku 38% ogólnej liczby pracujących stanowili mieszkańcy obszarów wiejskich (w 2003 – 27%), tendencja ta powinna się utrzymywać.

Odnawia się wzrost liczby podmiotów gospodarczych na obszarach wiejskich (1999 – ok. 930 tys. podmiotów gospodarczych – w 2012 ponad 1 mln 40 tys.), najwięcej w obszarze zachodnio-pomorskim, pomorskim i śląskim, jednakże ciągle 2-krotnie mniejszy niż w miastach. Rodzaje rozwijających się tam działalności gospodarczej to usługi budowlane, naprawa i konserwacja pojazdów, sprzętu AGD, mała gastronomia, projektowanie ogrodów, biura rachunkowe, usługi fryzjerskie i kosmetyczne, produkcja materiałów opałowych, usługi geodezyjne, usługi pielęgniarstwa, usługi internetowe, kowalstwo artystyczne, przedszkola i inne formy opieki nad dziećmi, a nawet usługi rozrywkowe.

W społecznościach lokalnych istnieją możliwości podjęcia inicjatyw na rzecz rozwoju. Trzeba tylko dać im szanse i przełamać kilka barier, z których najważniejsze są brak umiejętności przekształcania pomysłu w nadający się do sfinalizowania projekt, brak wiary we własne siły, powszechna postawa oczekiwania na poprawę warunków życia i stworzenie miejsc pracy przez innych.

Bariery rozwoju obszarów wiejskich to przede wszystkim niski poziom rozwoju infrastruktury

transportowej, elektrycznej, telefonicznej i internetowej oraz społecznej jakości kapitału ludzkiego, dostęp do kapitału na rozpoczęcie działalności oraz na wdrażanie innowacyjnych rozwiązań, ograniczone możliwości współpracy z jednostkami badawczymi, uczelniami.

Szczególne znaczenie w kreowaniu przedsiębiorczości mają instytucje otoczenia biznesu takie jak inkubatory przedsiębiorczości, ośrodki przedsiębiorczości, organizacje pozarządowe, jednostki świadczące usługi na rzecz MŚP, organizacje przedsiębiorców.

Instytucje otoczenia biznesu kreują innowacyjność, przyczyniają się do obniżenia kosztów działalności gospodarczej, motywują przedsiębiorców do doskonalenia kompetencji biznesowych, pełnią funkcję pośredników między sektorem nauki a MŚP, kształtują płaszczyznę dialogu między samymi przedsiębiorstwami, posiadają bazę materialną, techniczną, zasoby ludzkie, kompetencje niezbędne do realizacji usług na rzecz rozwoju wsi,

REKOMENDACJE:

Główne kierunki oczekiwanych zmian na obszarach wiejskich to:

- inwestowanie w kapitał ludzki,
- stosowanie nowych technologii,
- zwiększenie dostępu do źródeł finansowania,
- zwiększenie różnorodności dziedzin w jakich zachodzi rozwój poprzez rozszerzenie dotychczas pełnionych funkcji zarówno gospodarczych jak i społecznych.

CO WYNIKA Z DOBRZYCH PRAKTYK I DOŚWIADCZEŃ

Aktywność społeczna a aktywność zawodowa – z doświadczeń Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego.

Z doświadczeń Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego wynika jak ważne jest rozwijanie aktywności społecznej i jej wpływ na możliwości rozwoju zawodowego mieszkańców wsi. Zademonstrowano to na przykładzie projektów realizowanych przez Kaszubski Uniwersytet Ludowy ze środków UE, w których brali udział mieszkańcy kaszubskich wsi.

Aktywizacja zawodowa na Żuławach – z doświadczeń Powiatowego Urzędu Pracy w Malborku.

Przykłady działań Powiatowego Urzędu Pracy w Malborku pokazują sposób aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych z obszarów typowo rolniczych takich jak Żuławy, posiadających jednak pewien kapitał związany z ich przeszłością. W związku z powyższym Urząd stara się wykorzystywać uwarunkowania geograficzno – przyrodnicze i historyczne Żuław w działaniach rzecz aktywizacji zawodowej bezrobotnych mieszkańców wsi.

Działalność Lokalnych Grup Działania a aktywność mieszkańców wsi.

Podsumowanie działalności Lokalnych Grup Działania w naszym Regionie wykazuje niewątpliwie wpływ jaki wywierają na mieszkańców wsi i ich aktywność społeczną. LGD angażuje lokalne społeczności i partnerów z trzech sektorów w celu budowy kapitału społecznego, a także kreowania i rozwoju własnego miejsca zamieszkania. Świadczą o tym rezultaty realizacji projektów ukierunkowanych na aktywizację społeczności lokalnych i rozwój obszaru.

Aktywizacja mieszkańców wsi z perspektywy Ośrodków Pomocy Społecznej – z doświadczeń Gminy Czarna Dąbrówka.

Przykład i doświadczenia Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Czarnej Dąbrówce ukazują w jaki sposób partnerstwo zawiązane na poziomie samorządu gminnego może przyczynić się do aktywizacji mieszkańców małych popegeerowskich wsi. Współpracę ukazano na przykładzie projektów realizowanych ze środków UE przez Stowarzyszenie Loko-Motywa, GOPS Czarna Dąbrówka, OSP Mikorowo, Rada Sołecka.

Seniorzy na wsi – z doświadczeń Gminy Trąbki Wielkie.

Wskazano jak systemowe i kompleksowe może być podejście władz gminnych do aktywizacji seniorów w gminie. Przedstawiono program zwany „Strategią działań na rzecz aktywizacji i poprawy życia mieszkańców gminy Trąbki Wielkie będących w wieku poprodukcyjnym, na lata 2012–2020”, który

powstał po przeprowadzeniu diagnozy i konsultacjach społecznych. Rolę strażnika Programu, a zarazem rzecznika interesów ludzi starszych w gminie powierzono Gminnej Radzie Seniorów.

Program zbudowany został na trzech filarach:

- Działania w kierunku integrowania i aktywizowania seniorów – zwiększenie udziału seniorów w życiu społecznym
- Działania w zakresie wspierania osób wymagających pomocy lub specjalistycznych usług,
- Tworzenie klimatu życzliwości dla seniorów – podnoszenie poziomu wiedzy, świadomości i empatii społeczności lokalnej na temat starości i starzenia się.

Podjęto również próby zaktywizowania grupy seniorów w gminie Trąbki Wielkie w ramach samopomocy społecznej lub wolontariatu. Dotychczas próbowano rozwijać samopomoc społeczną w poszczególnych sołectwach przy klubach seniora. Proces ten przebiega jednak powoli i wymaga więcej czasu.

REKOMENDACJE:

- Ważne jest rozwijanie aktywności społecznej także w kontekście możliwości rozwoju zawodowego mieszkańców wsi.
- Należy wykorzystywać uwarunkowania geograficzno – przyrodnicze i historyczne w działaniach rzecz aktywizacji zawodowej bezrobotnych mieszkańców obszarów wiejskich.
- Istnieje potrzeba rozwijania lokalnych organizacji pozarządowych, które w partnerstwie zawiązanym na poziomie samorządu gminnego może przyczynić się do aktywizacji mieszkańców małych popegeerowskich wsi. Lokalne Grupy Działania powinny być nie tylko organizacjami wdrażającymi instrumenty Programu LEADER, lecz również współpracować z innymi organizacjami i instytucjami w inicjowaniu różnorodnych przedsięwzięć na rzecz obszarów wiejskich.
- Należy korzystać z systemowych i praktycznych rozwiązań wypracowanych w Gminie Trąbki Wielkie w zakresie polityki senioralnej.